

Jak głosowali "nasi" posłowie m.in. ws. wieku emerytalnego?

Data publikacji: 23.10.2015 17:00

Już w najbliższą niedzielę (25.10) Polacy pójną do urn wyborczych. Parę dni przed wyborami parlamentarnymi nasz portal postanowił przyjrzeć się tym, którzy właśnie kończą swoją kadencję. Sprawdźmy kto jak głosował m.in. w sprawie emerytur, sześciolatek, czy in vitro.

□

Ustawa podwyższająca wiek emerytalny budziła i budzi nadal wiele emocji wśród Polaków. Jest to również jeden z najczęstszych tematów poruszanych podczas debat, czy spotkań przedwyborczych. W 2011 roku Donald Tusk zapowiedział, iż od 2013 roku stopniowo zrównywany i podwyższony zostanie wiek przechodzenia na emeryturę. 11 maja 2012 roku została uchwalona ustawa, która wprowadziła te zmiany, a dokładnie jest to ustawa o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Zmiany wprowadzane stopniowo mają doprowadzić do osiągnięcia założonego wieku emerytalnego. Dla mężczyzn wiek 67 lat ma być osiągnięty w 2020 roku, zaś dla kobiet w 2040 roku.

W obietnicach wyborczych wielu kandydatów na posłów przedstawia różne wizje tego, jak miałyby wyglądać w Polsce system emerytalny. Dwie główne partie polskiej sceny politycznej mają w tym temacie konkretne lecz odmienne zdania. PiS zapewnia powrót do poprzedniego wieku emerytalnego, a jeżeli ktoś będzie chciał pracować dłużej to będzie miał takie prawo. Natomiast PO podkreśla, iż aby Polacy mieli wyższe płace, a tym samym wyższą emeryturę konieczne jest utrzymanie obecnego, czyli wydłużonego wieku emerytalnego.

Nasz portal sprawdził, jak parę lat temu w tej sprawie głosowali „nasi” posłowie VII kadencji, czyli parlamentarzyści z okręgu nr 27. Mirosława Nykiel z PO podobnie, jak i jej partyjni koledzy (Sławomir Kowalski, Małgorzata Pępek, Aleksandra Trybuś-Cieślak) głosowała za podwyższeniem wieku emerytalnego. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, czyli Jacek Falfus, Stanisław Pięta i Stanisław Szwed głosowali przeciwko wydłużeniu wieku emerytalnego. Czesław Gluza obecnie kandydat Zjednoczonej Lewicy, wówczas należąc do PO głosował za wydłużeniem wieku emerytalnego. Artur Górczyński podobnie, jak Gluza zmienił barwy polityczne. Głosując za wydłużeniem wieku emerytalnego reprezentował Ruch Palikota. Obecnie należy do klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Wydłużenie wieku emerytalnego to nie jedyny temat, który w mijającej kadencji wywoływał sporo kontrowersji i emocji. Przyjrzymy się jeszcze tzw. ustawie sześciolatek. Rozwiązania w niej zawarte dotyczą objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatek. Posłowie PiS chcieli jednak by to obywatele mieli prawo zadecydować, czy ich dzieci mają rozpocząć naukę w tym wieku, czy też nie. Do tego by przeprowadzić w tej sprawie ogólnokrajowe referendum jednak nie doszło. Za referendum opowiedziało się 174 posłów, w tym większość to posłowie z PiS. Z naszego okręgu za referendum głosowali: Falfus, Pięta i Szwed. Przeciwko referendum opowiedziało się 254 parlamentarzystów. Większość głosów przeciw oddali posłowie z PO. Zgodnie z linią klubu, a więc przeciwko referendum głosowali również posłowie z naszego okręgu: Kowalski, Nykiel, Pępek, Trybuś-Cieślak. Głos sprzeciwu wobec referendum oddał także Gluza i Górczyński.

Sejm VII kadencji głosował m.in. nad ustawą o in vitro. Reguluje ona zasady stosowania zapłodnienia tą metodą. Ustawę poparło 261 posłów, przeciw było 176, 6 osób wstrzymało się od głosu, 17 osób nie głosowało. Za uchwaleniem tej ustawy głosowało większość posłów z PO (Mirosława Nykiel, Sławomir Kowalski, Aleksandra Trybuś-Cieślak, Małgorzata Pępek). Czesław Gluza również głosował za podobnie jak Artur Górczyński. Zgodnie, przeciwko ustawie opowiedzieli się wszyscy obecni podczas głosowania posłowie PiS (nasz okręg również: Falfus, Pięta, Szwed).

Więcej informacji o tym jak „nasi” posłowie głosowali w tej kończącej się już kadencji można znaleźć na stronie

Sejmu RP.

MSZ